

Słomkowska, Alina

Rola "Gazety Polskiej" w okresie powstania listopadowego

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 1, 97-111

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA SŁOMKOWSKA

ROLA „GAZETY POLSKIEJ“ W OKRESIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO

„Senator Nowosilcow był przeciwnym rygorom przeciw dziennikarstwu zwróconym . . . lecz namiestnik Zajączek opornie się stawiał i przeprowadził uchwałę, poddającą pod uprzednią cenzurę wszelkie pisma periodyczne“¹. Na wniosek namiestnika Zajączka na posiedzeniu Rady Administracyjnej w dniu 22 maja 1819 roku uchwalono haniebny dokument ustanawiający cenzurę², która spowodowała оголошение gazet z treści politycznych oraz pozbawiła je myśli społecznej. Bujny rozwój przeżywają jedynie specjalistyczne pisma fachowe³, nie angażujące się politycznie i społecznie.

W warunkach cenzury prasy bezbarwne i monotonne gazety informacyjne wydawane były niecodziennie oraz posiadały małą w porównaniu z zachodem Europy liczbę odbiorców⁴. W tym ponurym dla dziennikarstwa polskiego okresie, kiedy każda niemal frazka czy kalambur wywoływała kontredanse z cenzurą⁵, doniosłą rolę spełniła „Gazeta Polska“, powstała w grudniu 1826 r. Wydawana była codziennie, zawierała informacje bieżące oraz aktualności naukowe i literackie. Począt-

¹ A. Kraushar, *Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego (1819—1829)*, „Miscellanea Historyczne“, LIV, Kraków 1913, s. 9.

² N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1916, s. 61.

³ J. Chałasiński, *Czasopisma naukowe warszawskie Królestwa Kongresowego w latach 1815—1830*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych“, t. 4, 1954, Łódź 1955, s. 19—98. Por. J. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji*, Warszawa 1911.

⁴ AGAD Zespół Wł. Centr. Nr 647. Por. A. Słomkowska, *Obrachowanie kosztów na wydawanie gazety dla ludu i wojska (z roku 1831)*, „Kwartalnik Prasoznawczy“, 1958, nr 3.

⁵ A. Kowalska, „*Momus*“ Alojzego Żółkowskiego 1820—1821, Warszawa, s. 43. Por. M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski, ideologia i działalność 1815—1830*, Warszawa 1936.

kowo oprócz „codzienności“ ukazywania się niczym nie różniła się od dotychczasowych pism informacyjnych. Ta codzienność „Gazety Polskiej“ była jednak przyczyną ogromnej intensyfikacji pracy redakcji pozostałych gazet warszawskich, które również zaczęły ukazywać się codziennie⁶. O roli „Gazety Polskiej“ w okresie przedpowstaniowym stanowi przede wszystkim jednak jej zaangażowanie się w walce po stronie romantyzmu. Najwybitniejsi obrońcy romantyzmu wypowiedali się na łamach „Gazety“ przeciw klasycyzmowi. Artykuły Michała Grabowskiego, Maurycego Mochnackiego, Michała Podczaszyńskiego, Jana Ludwika Żukowskiego wywołały polemiki, ożywiając prasę warszawską⁷. ZakamufLOWANA społeczna i polityczna wymowa walki o romantyzm na łamach gazet spowodowała zwiększenie zainteresowania prasą i jej poczytność⁸. Na „Gazetę Polską“, zwaną w tym okresie „królową gazet“, spadają dotkliwe represje finansowe⁹. Wydawca „Gazety Polskiej“, Tomasz Gębka, zmuszony jest zrezygnować na pewien czas z konsekwentnego programu obrony romantyzmu. I chociaż z tego powodu pismo traci wybitne pióra, to historia dziennikarstwa rejestruje powstanie nowych gazet oraz projektów pism zainicjowanych przez byłych stałych współpracowników „Gazety Polskiej“: Ksawerego Bronikowskiego, Jana Ludwika Żukowskiego, Maurycego Mochnackiego i innych¹⁰.

W pierwszych dniach powstania listopadowego cenzura została zniesiona. Prasa zasadniczo zmienia swój charakter. Niewspółmiernie wzrasta rola społeczna i funkcja polityczna gazet. Zawrotne tempo wydarzeń wciąga prasę. Przestały ukazywać się pisma fachowe, kobiece, lekarskie, prawnicze, dla dzieci, poświęcone modzie lub leśnictwu. Po wybuchu powstania liczba gazet wzrasta dwukrotnie. Ponad pięciokrotnie zwiększa się liczba czytelników w stosunku do okresu przedpowstaniowego. Jedynie dwa pisma przedpowstaniowe: „Gazeta Warszawska“

⁶ S. Jarkowski, *Prasa na ziemiach polskich w 1830 r. przed wybuchem powstania listopadowego*, „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy“, 1930, R. XI, nr 45, s. 462; K. Świerkowski, *Prasa powstania listopadowego*, „Prasa“, 1930, R. I, nr 3, s. 3. Por. H. Eile, *Prasa powstania listopadowego i współczesna jej ocena*, Warszawa 1929.

⁷ S. Szpotański, *Maurycy Mochnacki*, Kraków 1910, s. 17; A. Śliwiński, *Maurycy Mochnacki*, Warszawa 1921, s. 103. Por. J. Kucharzewski, *Maurycy Mochnacki*, Warszawa 1910.

⁸ „Nowa Polska“, nr 69 z 14 III 1831 r.

⁹ F. S. Dmochowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1958, s. 327; A. Śliwiński, *op. cit.*, s. 119; S. Szpotański, *op. cit.*, s. 18; S. Jarociński, *O działalności krytycznej Maurycego Mochnackiego*, Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Badań nad Sztuką, nr 3/4, PIS, 1952, s. 194—227.

¹⁰ Rkps Bibl. PAN Kraków, nr 164, p. 2; Bibl. Czart. Rkps Ew. 1254.

i „Kurier Warszawski“ przetrwały w informacyjnej konwencji przez cały okres powstania aż do kapitulacji Warszawy. Tak jak za czasów Nowosilcowa, konsekwentnie, mimo zniesienia cenzury, nie angażowały się ideowo w sprawy polityczno-społeczne. Nadal zamieszczały one suche, obiektywistyczne informacje. Pozostałe pisma nie podzielały takiej postawy gazet wobec toczących się wydarzeń i niejednokrotnie krytykowały bezideowość tych dwóch pism. „Gazecie Warszawskiej“ wytykano, że nie zmienia się od czasów Stanisława, na temat „Kuriera Warszawskiego“ krążyły złośliwe wierszyki i kalambury¹¹. Większość jednak przedpowstaniowych pism narracyjno-informacyjnych: „Gazeta Polska“, „Kurier Polski“, „Dziennik Powszechny Krajowy“, zapełnia się artykułami, felietonami, komentarzami na tematy społeczne, obyczajowe, o sytuacji wewnętrznej, wojskowej i polityce zagranicznej. Powstały nowe pisma, niektóre bardzo krótkotrwałe. Najbardziej interesujące efemerydy to „Dziennik Gwardii Honorowej“, zlikwidowany za ostrą krytykę dyktatora, i „Tandeciarz“, niezwykle radykalne pismo satyryczne, w którym znajduje się nawet aluzyjny apel do „wieszania panów“.

O ogromnym zainteresowaniu prasą świadczy oryginalne pismo pt. „Złodziej Polityczny“, które zawierało przedruki z ważniejszych gazet, ze szczególnym uwzględnieniem polemik. W celu informowania opinii publicznej za granicą i obcokrajowców w Polsce Wydział Dyplomatyczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych zainicjował pisma obcojęzyczne: „Warschauer Zeitung“, „Warschauer Blatt“, „L'Echo de la Pologne“¹².

Nie tylko forma, charakter i treść gazet zmieniły się w chwili wybuchu powstania listopadowego, lecz przede wszystkim rola prasy uległa zasadniczej zmianie. Prasa zaczęła aktywnie uczestniczyć w polemikach sejmowych i dyskusjach kawiarnianych, angażując się w zacięte spory „klubowe“. Kontrowersje między ugrupowaniami politycznymi odzwierciedlały się na łamach gazet. W styczniu 1831 roku główne pisma określiły się ideowo, opowiadając się za programem konkretnych ugrupowań politycznych.

Aktywność prasy niejednokrotnie zaważyła na szali współczesnych wydarzeń. Gazety nie tylko urabiały opinię publiczną zgodnie z programem poszczególnych stronnictw politycznych, ale również inicjowały szereg wystąpień, wpływały na podjęcie niektórych decyzji i poczyniły władz powstańczych.

¹¹ H. Eile, *Rok 1830*, Warszawa 1930, s. 21.

¹² AGAD Zespół Wł. Centr. Nr 631. Por. J. Bero, *Z działalności biura prasowego Rządu Narodowego w r. 1831*, „Prasa“, 1930, nr 3. Por. AGAD Zespół Wł. Centr. Nr 32; AGAD Zespół Wł. Centr. Nr 647.

W historiografii dotyczącej powstania listopadowego przyjęto jako organ Stronnictwa Kanapowego pismo „Polak Sumienny“, założone przez ks. Druckiego-Lubeckiego, i powstałe w lipcu z inicjatywy margrabiego Aleksandra Wielopolskiego „Zjednoczenie“. Jako organ obozu Kaliszzan — „Kurier Polski“ oraz jako pismo reprezentujące program Towarzystwa Patriotycznego — „Nową Polskę“¹³. Ta tradycyjna klasyfikacja nie uwzględniała wpływu opinii publicznej i prasy postępowej na obóz arystokratyczny. W wyniku nacisku postępowej prasy i opinii publicznej obserwujemy pewną liberalizację poglądów „Polaka Sumiennego“, zwłaszcza w końcowym okresie powstania.

Niejednokrotnie przypisywano znany z wyników działalności reakcyjny program ugrupowania arystokratycznego „Polakowi Sumiennemu“ i „Zjednoczeniu“. Program ten nie był ani tak wyrazisty, ani czytelny w obu pismach. W warunkach ówczesnych nastrojów patriotycznych i prawie powszechnego w Warszawie dążenia do walki zbrojnej nie było chyba możliwości propagowania na łamach pism powszechnie znienawidzonego programu działania i kapitulancich postulatów generalicji i obozu arystokratycznego. Arystokracja przegrywała niektóre kampanie polityczne przede wszystkim dlatego, że nie dysponowała aktywną propagandą prasową i nie posiadała gazet broniących jawnie konserwatywnego ugrupowania. Klęska kampanii o reformę rządu zainicjowanej przez obóz konserwatywny świadczy o sile oddziaływania galerii sejmowej i gazet patriotycznych¹⁴. W wyniku tej przegranej arystokracja otwiera nowy organ do obrony swych interesów. Było to w lipcu. A więc dopiero w ósmym miesiącu powstania arystokracja zaczyna poważnie wykorzystywać prasę jako środek oddziaływania i kształtowania opinii publicznej.

Nie budzi wątpliwości przynależność ideowo-programowa „Kuriera Polskiego“ i „Nowej Polski“. „Dziennik Powszechny Krajowy“, „Mercury“ i „Gazeta Polska“ — trzy dzienniki ukazujące się przez cały okres powstania — nie tylko nie doczekały się opracowania, ale posiadają w historiografii zgoła rozbieżne oceny w sprawie oblicza politycznego oraz roli, jaką spełniły w ówczesnych wydarzeniach. Brak archiwów redakcyjnych z tego okresu ogromnie utrudnia analizę niektórych niezwykle interesujących w historii prasy procesów. Np. nie zostały dotychczas wyjaśnione warunki, w których prawie oficjalny organ rządowy,

¹³ A. Bar, *Prasa powstania listopadowego*, Silva Rerum, 1930, s. 184—189; S. Jarkowski, *op. cit.*; K. Świerkowski, *op. cit.*; Z. Młynarski, *Historia prasy*, Warszawa 1956; W. Zajewski, *Ideologia i rola polityczna „Nowej Polski“ w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny“, Warszawa 1958, z. 4.

¹⁴ W. Zajewski, *Sprawa reformy rządu w czerwcu 1831 r.*, „Przegląd Historyczny“, Warszawa 1960, z. 4.

„Dziennik Powszechny Krajowy”, niejednokrotnie zajmował stanowisko antyrządowe.

Zacytuje jedynie dwie wybrane kontrowersyjne wypowiedzi na temat „Gazety Polskiej”, chociaż można byłoby przytoczyć znacznie więcej. W pracy Rostockiego czytamy: „Piszący w »Gazecie« nie posiadali większych talentów, nie dawali śmielszych koncepcji i krytyki w czasach, gdy ta się rozwinęła. Zdolniejsze i radykalniejsze elementy klubu pisywały do »Nowej Polski«. Pismo to reprezentowało ideologię klubu, a w wielu wypowiedziach jego skrajniejsze elementy”¹⁵. Kucharzewski natomiast pisze: „»Gazeta Polska« ... od początku opozycyjna, stała się coraz bardziej radykalna, przeszła niebawem w tym względzie »Nową Polskę« i stała się zamiast tej ostatniej oficjalnym organem Towarzystwa Patriotycznego”¹⁶.

W chwili wybuchu powstania listopadowego „Gazetą Polską” kieruje Tomasz Gębka, pracujący jednocześnie jako kierownik Biura w Izbie Obrachunkowej. Trudno ustalić z tego okresu nazwiska etatowych pracowników redakcji. Przed powstaniem Tomasz Gębka płacił miesięczne pensje dziennikarzom piszącym do „Gazety Polskiej”¹⁷. Współpracownikami pisma (nie wiadomo, czy płatnymi) już w grudniu stali się: prawnik Józef Woliński, Jan Nepomucen Janowski i ks. Kazimierz Pułaski. Woliński był wówczas działaczem Klubu Patriotycznego, a Jan Nepomucen Janowski i ks. Kazimierz Pułaski początkowo współpracowali jednocześnie z zespołem „Kuriera Polskiego”, uczestniczyli w zebraniach redakcji oraz pisywali do „Kuriera” artykuły¹⁸. Można przypuszczać, że Tomasz Gębka wypłacał honoraria Janowskiemu¹⁹.

W styczniu 1831 roku z inicjatywy Wolińskiego Klub Patriotyczny zajął się sprawą zorganizowania propagandy idei powstania wśród wojska. Było w tej sprawie szereg propozycji. Woliński wystąpił z projektem przesyłania gazet wojsku za pośrednictwem Sztabu Głównego. Dmochowski wystąpił z wnioskiem wydawania specjalnej gazety dla wojska. Wreszcie Klub Patriotyczny wyznaczył komisję w składzie: Woliński, Miklaszewski, Wójcicki, Dmochowski i Janowski, aby opracowała projekt agitacji w wojsku na rzecz powstania. Na wniosek komisji Towarzystwo Patriotyczne spośród swych członków powołało następujący ko-

¹⁵ W. Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym*, Wrocław 1955, s. 110. Por. E. Oppman, *Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne 1830—1831*, Warszawa 1931, s. 123.

¹⁶ J. Kucharzewski, *Maurycy Mochnecki*, s. 169.

¹⁷ Korespondencja Podczaszyńskiego, Rapperswyll, cyt. za S. Szpotańskim, *Maurycy Mochnecki*, s. 17—18.

¹⁸ J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803—1853*, Wrocław 1950, s. 170.

¹⁹ Jw., s. 178 i 188—189.

mitet redakcyjny: Tomasz Gębka, Jan Nepomucen Janowski, Józef Woliński, Kazimierz Wójcicki. Postanowiono objąć redakcję „Gazety Polskiej“ oraz wydawać przy niej specjalny dodatek dla wojska pt. „Szczerbiec“. Załatwiono jednocześnie, że kolportażem „Gazety Polskiej“ i „Szczerbca“ wśród wojska zajmować się będzie Komisja Rządowa Wojny²⁰. Po kilku tygodniach Komisja Rządowa Wojny odmówiła jednak kolportowania gazety wraz ze „Szczerbcem“ wśród wojska. Zniesiono więc patronat Towarzystwa Patriotycznego nad pismem i rozwiązano komitet redakcyjny. „Gazeta Polska“ przestała być dziennikiem dla wojska, gdyż — jak pisze Janowski — ta „Gazeta Polska“ ze swym dodatkiem »Szczerbiec« niekoniecznie była redagowana w takim duchu, jaki ożywił sfery rządowe“²¹.

Gębka, ubiegając się o odkupienie lub dzierżawę „Dziennika Powszechnego Krajowego“, zwrócił się do J. N. Janowskiego o przejęcie wydawnictwa „Gazety Polskiej“²². W kwietniu Janowski obejmuje redakcję pisma. Na stałych współpracowników angażuje: Franciszka Salezego Kupiszewskiego oraz Wincentego Cyprysińskiego (płatnego redaktora technicznego). Ponadto z Janowskim współpracują: przybyły w trakcie powstania Ludwik Królikowski, Józef Woliński, adwokat Ignacy Stawiarski, historyk Miklaszewski, profesor Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego — Paweł Kaszyński oraz pijar ks. Józef Gacki.

Po przejęciu przez Janowskiego kierownictwa redakcji wzrosła popularność i liczba czytelników pisma. W przybliżeniu jedynie można przypuszczać, że w okresie przedpowstaniowym „Gazeta Polska“ posiadała prawdopodobnie około 600—800 prenumeratorów, po wybuchu powstania około 1000, a po przejęciu wydawnictwa przez Janowskiego około 1500²³.

Towarzystwo Patriotyczne nie finansowało „Gazety Polskiej“. Janowski z własnych funduszy pokrywał deficyt wydawnictwa powstały na skutek nieuiszczenia należności za prenumeratę w związku z okrażeniem Warszawy przez wojska rosyjskie. Janowski mimo aktywnego zaangażowania się w pracę Towarzystwa Patriotycznego w swym pamiętniku odżegnuje się od traktowania pisma jako organu Towarzystwa. Pisze on m.in.: „... czy ona sprostała swemu zadaniu i służyła dobrze sprawie powstania, sąd o tym zostawiam każdemu, co się w dziejach owego powstania wszechstronnie a sumiennie rozpatrywać zechce. Nad-

²⁰ Jw., s. 190—191. Por. A. Kraushar, *Klub Patriotyczny*, *Miscellanea Historyczne*, XXXVI, Lwów 1909, s. 17.

²¹ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 191.

²² AGAD Zespól Wł. Centr. Nr 647.

²³ „Gazeta Polska“, nr 1 z 1 XII 1826 r.; J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 193.

mienie tu tylko, że lubo »Gazeta Polska« ogłaszała odezwy Towarzystwa Patriotycznego, jako też krótsze lub obszerniejsze sprawozdania z jego posiedzeń, czyniła to według swego uznania i nie była wcale jego organem, jak to już nieraz napisano. »Gazeta Polska« mojego wydawnictwa była dziennikiem niepodległym“²⁴. Niewątpliwym faktem jest, że sam Janowski i wszyscy współpracownicy pisma nie tylko należeli do Towarzystwa Patriotycznego, ale byli aktywnymi jego członkami.

Walka z despotyzmem, odzyskanie niepodległości i zjednoczenie ziem zabranych — oto główne i konsekwentnie przez „Gazetę Polską“ głoszony hasła w czasie powstania listopadowego. Stosunek „Gazety“ do caratu i walki narodowowyzwoleńczej zgodny był z programowymi założeniami lewicy Towarzystwa Patriotycznego i „Nowej Polski“. Nie miała ona jednak tak znacznego wpływu na uchwalenie aktu detronizującego Mikołaja jak inne pisma²⁵. Znaczny natomiast był jej udział w zmobilizowaniu stolicy i wytworzeniu gorącej, emocjonalnej atmosfery na masowych obchodach ku czci Pestela, Murawiewa, Bestużewa, Rylejewa i Kachowskiego.

Dziennik wyraźnie rozgranicza carat od narodu rosyjskiego. Naród rosyjski — w koncepcjach pisma — również jak polski, gnębiony i pozbawiony wolności przez despotyzm carski, był pierwszym i głównym sojusznikiem w walce o niepodległość. Propagowanie idei wspólnej walki narodu polskiego i rosyjskiego przeciw caratowi przewija się w „Gazecie“ aż do upadku powstania. Popularyzując hasło wspólnej walki „za naszą i waszą wolność“ łamy pisma przeniknięte są niekłamaną miłością do narodu rosyjskiego. „Gazeta Polska“ nie ukrywa swych rachub na wybuch antycarskiego powstania w Rosji²⁶. Wyraża jednocześnie nadzieję na ogólnoeuropejską walkę o wolność i niepodległość. Jako reakcję na „Święte Przymierze — koalicję despotów“ „Gazeta“ propaguje wystąpienie „zwartej koalicji ludów“ całej Europy przeciw tyranii²⁷. Koncepcja koalicji ludów w wojnie ze Świętym Przymierzem zawiera pewne elementy internacjonalistyczne. Hasło walki wszystkich narodów przeciw despotyzmowi pozostaje w jaskrawej kontrowersji z oportunistyczną tendencją, reprezentowaną przez obóz konserwatywny, a w zakamuflowanej formie wyrażanej przez Zjednoczenie liczenia na interwencję dyplomatyczną oraz wiarę w zbawienne skutki paktowania i układów z zaborcą.

²⁴ J. N. Janowski, *op. cit.*, s. 193.

²⁵ „Gazeta Polska“: nr 82 z 26 III, nr 83 z 27 III, nr 114 z 28 IV, nr 165 z 21 VI, nr 166 z 22 VI, nr 181 z 8 VII, nr 206 z 2 VIII 1831 r.

²⁶ „Gazeta Polska“: nr 76 z 19 III, nr 191 z 18 VII, nr 196 z 23 VII, nr 197 z 24 VII, nr 201 z 28 VII, nr 206 z 2 VIII 1831 r.

²⁷ „Gazeta Polska“: nr 16 z 17 I, nr 21 z 22 I, nr 153 z 9 VI, nr 154 z 10 VI 1831 r.

Propagując humanitaryzm w stosunku do jeńców rosyjskich przestrzega przed szpiegostwem i wraz z całą ówczesną prasą „Gazeta Polska“ potępia dewastację Puław oraz wszelkie przejawy okrucieństwa armii carskiej.

Nie można pominąć, że pismo zawiera dość silne akcenty słowiańskie. W dziedzinie koncepcji słowiańskich „Gazeta Polska“ przechodzi niezwykle ciekawe ewolucje. Na początku grudnia 1830 roku nadmienia o zjednoczeniu Słowiańszczyzny pod berłem cara. W następnych tygodniach powstania odrzuca już możliwość wyboru cara na „wodza“ Słowiańszczyzny, lansując jednak nadal koncepcję zjednoczenia Słowian.

W ostatnim kwartale powstania w „Gazecie“ znajdują się elementy poglądów mesjanistycznych²⁸.

Podstawowym zagadnieniem powstania był stosunek do spraw reformy włościańskiej, który w owym czasie stanowił jedno z zasadniczych kryteriów postępowości. W „Kurierze Polskim“ już w połowie grudnia pojawia się artykuł na temat kwestii chłopskiej, „Nowa Polska“ w lutym zamieszcza cykl artykułów znacznie bardziej radykalnych niż rządowy projekt oczynszowania chłopów w dobrach narodowych. „Gazeta Polska“ w pierwszym kwartale powstania nie podejmuje zupełnie problematyki włościańskiej²⁹. Dopiero 13 marca spotykamy artykuł na temat potrzeby materialnego zainteresowania chłopów wojną, postulujący nadanie ziemi na własność walczącym żołnierzom.

28 marca na forum sejmowym rozpoczęła się dyskusja nad poprawionym przez komisję rządowym projektem reformy włościańskiej w dobrach narodowych. Reakcja prasy była interesująco różnorodna. „Nowa Polska“ wzięła aktywny udział w dyskusji sejmowej nad poszczególnymi paragrafami projektu, czego nie czynił żaden inny dziennik w tym okresie. Wzbogacała ona własnymi publikacjami argumentację posłów broniących reformy chłopskiej zgodnie z ich taktyką przyjętą w dyskusji na forum sejmowym. „Polak Sumienny“ natomiast ograniczył się do publikowania wybranych przemówień, przeważnie posłów dążących konsekwentnie do udaremnienia reformy.

²⁸ „Gazeta Polska“, nr 150 z 6 VI 1831 r.

²⁹ Jedyne 8 i 10 stycznia znajdujemy słynny programowy artykuł Jana Olrycha Szanieckiego pt. *O celach i środkach rewolucji naszej*. Jako jedno z haseł powstania podejmuje Szaniecki poszanowanie własności, zniesienie poddaństwa i podział dóbr narodowych wśród walczących chłopów. Jakkolwiek artykuł przepełniony jest gorącym patriotyzmem oraz głębokim przekonaniem o konieczności reformy stosunków społecznych, to jednak Szaniecki konkretnie jej nie precyzuje. Nie można tego artykułu przyjąć za adekwatny wykładnik postawy ideowej „Gazety Polskiej“, albowiem 6 stycznia ukazał się na łamach „Dziennika Powszechnego Krajowego“.

„Gazeta Polska“ z kilkudziesięciu przemówień sejmowych, związanych z projektem, zamieściła jedynie kilka broniących idei reformy, a wymierzonych przede wszystkim przeciw pańszczyźnie. Ponadto pismo krytykuje publikacje apoteozujące aktualną sytuację chłopów bądź sugerujące rozwiązanie kwestii chłopskiej w odległym, nieokreślonym terminie³⁰.

Zupełnie w oderwaniu od aktualnego stanu polemik w kwestii chłopskiej, ukazujących ogromne trudności w rozwiązaniu tego decydującego w dziejach powstania problemu, ukazuje się 4 kwietnia w „Gazecie Polskiej“ oryginalny projekt pt. *O nadaniu włościanom własności ziemskiej*. Znajdujemy w nim jedyny w publicystyce powstania listopadowego postulat nadania własności ziemi gromadom wiejskim, zniesienia wszelkich powinności gromad w stosunku do „wywłaszczonego dziedzica“ oraz dopuszczenia do sejmu reprezentantów gromad. Utopijny charakter, odosobnienie i wyjątkowość tego projektu na tle współczesnej prasy, mimo swej rewelacyjności, bynajmniej nie predestynują do jakiegóż szczególnej roli „Gazety Polskiej“ w kwestii chłopskiej. „Gazeta Polska“ w agitacji na rzecz określonych reform włościan specjalnego zadania nie spełniła. Zasłużona palma pierwszeństwa należy się w tym zakresie bezkonkurencyjnej „Nowej Polsce“.

W kwestii chłopskiej „Gazeta Polska“, zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech miesięcy powstania, wystąpiła z projektem założenia organizacji. Z inicjatywy J. N. Janowskiego i F. S. Kupiszewskiego — redaktorów „Gazety Polskiej“ — zaczęto na jej łamach propagować myśl założenia towarzystwa, celem którego byłoby przeprowadzenie uwłaszczenia³¹. Zawiązanie tego towarzystwa, choć w odmiennej koncepcji, o innej nazwie, oraz stale wzrastająca liczba członków są w dużym stopniu zasługą gazety. Początkowo popularyzowała założenia programowe towarzystwa, a następnie informowała o działalności oraz zachęcała do licznego uczestniczenia w jego pracach³². W ślad za „Gazetą Polską“ akcję na rzecz towarzystwa podjęły również „Nowa Polska“ i „Kurier Polski“.

Walka w obronie wolności druku skierowana była przeciwko tym samym reakcyjnym siłom, które udaremniły przeprowadzenie reformy włościańskiej. Polemiki wokół wolności druku posiadają ściśle polityczną wymowę. Zasięg dyskusji w kwestii wolności druku był znacznie szerszy niż w sprawie włościańskiej. Prawie na 50 posiedzeniach seimo-

³⁰ „Gazeta Polska“, nr 114 z 28 IV i nr 127 z 11 V 1831 r.

³¹ M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1953, s. 215; „Gazeta Polska“, nr 111 z 25 IV 1831 r.

³² „Gazeta Polska“: nr 154 z 10 VI, nr 172 z 28 VI, nr 179 z 6 VII, nr 206 z 2 VIII, nr 213 z 9 VIII 1831 r.

wych poruszono sprawy związane z prasą w izbie poselskiej, a nawet w senacie debatowano nad poszczególnymi artykułami. 350 razy zabierano głos na temat wolności słowa oraz problemów związanych z prasą. Pojawiają się liczne broszury oraz krążą rozmaite projekty rękopiśmienne na temat wolności druku³³. Wokół tego zagadnienia rozwija się szeroka dyskusja. Doniosłą rolę spełniła w niej „Gazeta Polska“. Udział pisma w walce o wolność druku był bardzo aktywny i wyrażał się w tym, że potępiało wszelkie arystokratyczne koncepcje w tej dziedzinie, reprezentując kierunek antykonserwatywny. Wynikało to m.in. ze składu klasowego zespołu redakcji, do której należało dwóch dziennikarzy pochodzenia chłopskiego.

„Gazeta Polska“ w artykułach poświęconych sprawom prasy³⁴, wypowiada się kategorycznie przeciw wszelkim ograniczeniom wolności i rozciągnięciu nad prasą kontroli. Krytykuje wysuwany przez hr. Brunona Kicińskiego projekt konieczności składania kaucji pieniężnych przez wydawców gazet. Jest przeciwna koncepcjom ustanowienia specjalnych dla prasy norm prawnych. Za niepotrzebne uważa powołanie proponowanych m.in. przez Zjednoczenie sądów przysięgłych, mających rozpatrywać i ewentualnie sugerować kary za „nadużycia wolności druku“. Oburza się na wszelkie próby skrępowania swobody w wypowiedaniu myśli, sądów i uczuć politycznych. Równoległe „Gazeta Polska“, co zasługuje na szczególne podkreślenie, w dość szerokim zakresie wypowiada się na temat funkcji prasy w społeczeństwie, stosunku prasy do rządu, powiązania z opinią publiczną oraz zadań dziennikarzy. „Gazeta Polska“ posługuje się nowatorskim wówczas sformułowaniem, że rząd reprezentuje jedynie interesy klas posiadających wbrew najżywotniejszym interesom narodu³⁵. W rezultacie pismo dochodzi do

³³ Bibl. Czart. Rkps 5503; Bibl. Czart. Rkps 3944; A. Z. [J. Dekert], *Początek uwag nad duchem dziennika „Nowa Polska“*, dziełko z wydania warszawskiego pod napisem: Hola, Kraków 1831; Damazy Dziekożyński, *Rzecz o wolności druku pod względem prawnym*, Warszawa 1831; tenże, *Odpowiedź na artykuł 146 gazety „Nowa Polska“*, Warszawa 1831; A. Heylman, *O wolności druku*, Warszawa 1831; J. Lelewel, *Myśl do projektu o wolności druku napisano w listopadzie 1829 r.*, Warszawa 1831; W. Niemojewski, *O monarchii konstytucyjnej i rękojmiach publicznych, rzecz wyjęta z dzieł Beniamina Constant*, Warszawa 1831.

³⁴ „Gazeta Polska“: nr 8 z 9 I, nr 105 z 19 IV, nr 108 z 22 IV, nr 110 z 24 IV, nr 128 z 13 V, nr 155 z 11 VI, nr 158 z 14 VI, nr 159 z 15 VI, nr 165 z 21 VI, nr 170 z 26 VI, nr 190 z 17 VII, nr 193 z 20 VII, nr 217 z 13 VIII 1831 r.

³⁵ Prekursorskie twierdzenie o sprzeczności interesów narodu z rządem pozostającym na usługach klas posiadających, które uznane zostało później za osiągnięcie socjalizmu utopijnego i naukowego, wyszło prawdopodobnie spod pióra L. Królikowskiego. Por. J. Turowski, *Utopia społeczna Ludwika Królikowskiego 1799—1879*, Warszawa 1958, s. 81.

wniosku, że podstawowym zadaniem prasy na ówczesnym etapie jest walka z konserwatywnym obozem arystokracji. Z toku tego rozumowania wynikają oczywiste, doniosłe konsekwencje dla społecznej i politycznej funkcji prasy.

Dużo miejsca na łamach „Gazety Polskiej“ zajmują demaskatorskie wypowiedzi przeciw arystokracji i klerowi. Stosunek do kleru i arystokracji to także jedno z kryteriów postępowości w okresie powstania listopadowego³⁶. W artykule pt. *O religii w czasie obecnym*³⁷, poświęconym w zasadzie hasłu tolerancji religijnej, czytamy: „... stany dwa uprzywilejowane, to jest, szlachecki i duchowny, wydarły swobody i prawa człowieka wszystkim innym obywatelom tej ziemi i zamieniły ich w niewolników. Arystokracja przywłaszczyła sobie własność uciemiężonych, a wzbogacona łupami karmiła ich pogardą. Ile arystokratów i plebejów, tyle było naturalnych w kraju nieprzyjaciół. Żadna ustawa, żadna nauka, żadna ludzka przewrotność nie zdoła skojarzyć w ogniwo życia towarzyskiego tyrana i uciemiężonego“³⁸.

„Gazeta“ krytykuje wrogi stosunek do powstania oligarchii duchownej i świeckiej. Demaskuje wszelkie przejawy obojętności kleru, a szczególnie zakonników, wobec powstania³⁹. Przez wiele numerów ciągnie się obszernie streszczenie broszury pt. *O nadużyciach w stanie duchownym*⁴⁰ z odautorskim, solidaryzującym się komentarzem. Także „Merkury“, „Nowa Polska“, a nawet „Dziennik Powszechny Krajowy“ atakowały kongregacje kościelne, jezuitów, misjonarzy i wyższy kler bojkotujący powstanie.

„Gazeta“ zwraca uwagę na kosmopolityzm arystokracji. Na szczególną uwagę zasługuje ocena postawy arystokracji w stosunku do pozostałych klas w społeczeństwie. Oligarchii duchownej wykazywała lenistwo i rozpróżniaczenie, a arystokracji świeckiej wytykała rozrzutność, nieróbstwo, życie ponad stan kosztem wyzysku mas pracujących. Dostrzegano jednocześnie, że nie tylko arystokracja, ale i rodząca się klasa kapitalistów nie żyje z własnej pracy, przywłaszczając cudzą własność⁴⁴. W tej klasowej ocenie wyraźnie widać elementy teorii socjalizmu uto-

³⁶ J. Dutkiewicz, *Ewolucja lewicy w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny“, 1956, Zeszyt specjalny z epoki Mickiewicza, s. 59.

³⁷ „Gazeta Polska“, nr 12 z 13 I 1831 r.

³⁸ „Gazeta Polska“: nr 337 z 20 XII 1830 r., nr 63 z 6 III, nr 92 z 6 IV, nr 101 z 15 IV, nr 136 z 21 V, nr 234 z 31 VIII 1831 r.

³⁹ „Gazeta Polska“: nr 164 z 20 VI, nr 187 z 23 VI, nr 174 z 1 VII, nr 192 z 19 VI 1831 r.

⁴⁰ „Gazeta Polska“: nr 130 z 15 V, nr 181 z 8 VII, nr 217 z 13 VIII 1831 r.

⁴¹ Por. J. Dutkiewicz, *op. cit.*, oraz tenże, *Wybór źródeł do powstania listopadowego*, Wrocław 1957, s. XLV i 83–87; „Gazeta Polska“, nr 181 z 8 VII 1831 r.

pijnego⁴². Zjednoczenie z 15 sierpnia trafnie ocenia poglądy „Gazety Polskiej“, pisząc, że głosi ona „zasady tzw. saintsimonistów zaszczipiających nową religię w Paryżu“.

„Gazeta Polska“ nie szczędzi gorzkich słów oburzenia z powodu niechęci arystokracji do walki zbrojnej i jej tendencji do układów. „Powołani na zbawców ojczyzny okazali się jej zabójcami . . . , spodłone serca, które tylko brzęk złota i łaska tyranów porusza . . . Dlaczego okrywacie pogardą heroizm narodu, nic na niego nie rachujecie i w samych tylko układach upatrujecie nasze zbawienie . . . Wszelka zwłoka w działaniach wojennych jest korzyścią dla nieprzyjaciela, a dla nas samobójstwem . . . Żadne układy zbawić nas nie mogą“⁴³.

Wykazując niedołęstwo i bierność przywódców wojskowych oraz oportunizm rządu, „Gazeta“ demaskuje lansowane przez Stronnictwo Kanapowe hasło zaufania do rządu: „Niektórzy ludzie, ważne piastujący urzędy, podejrzani są o usługę lub sprzyjanie despotyzmowi. Stąd się rodzi owa nieufność ku naczelnikom władzy, której bytu niestety zaprzeczyć nie możemy, stąd niewczesna może obawa, że dopóki tacy ludzie będą sprężynami wielkiego dzieła naszego, sprawa nie pójdzie pomysłnie, bo w rzeczy samej za nieufnością musi koniecznie iść niechęć“⁴⁴. Taka ocena miała niewątpliwy wpływ na podjęcie przez rząd decyzji odwołania z zajmowanych stanowisk Chłopickiego i Skrzyneckiego. Logiczną konsekwencją tej krytyki było wyprowadzenie wniosków, że bierność wobec bohaterskiej postawy i poświęcenia pragnących walki patriotów była zdradą, za którą ponoszą odpowiedzialność przed narodem. Propagowanie koncepcji, że władza nie pochodzi od Boga, ale jest odpowiedzialna wobec narodu, jest niewątpliwym przejawem republikanizmu „Gazety Polskiej“.

Trudno lapidarnym określeniem skwitować, jak wyobrażała sobie „Gazeta Polska“ ustrój po wywalczeniu niepodległości. Pismo najczęściej głosi hasło bliżej nie sprecyzowanej walki o wolność. Nie ma w piśmie wyrazistego sformułowania, że celem walki jest rewolucja socjalna; konteksty natomiast wyraźnie za tym hasłem przemawiają. Między innymi w numerze z dnia 9 VI znajdujemy określenie, że „wywalczenie niepodległości naszego ludu jest tylko środkiem, nie celem wielkiej naszej wojny“. O reformach społecznych będących koniecznością epoki „Gazeta Polska“ pisze bardzo często. Dziennik wypowiada się w sprawie potrzeby dokonania rewizji konstytucji, ustanowienia równości wolności i tolerancji religijnej. Znajdujemy wzmianki o koniecz-

⁴² „Gazeta Polska“: nr 196 z 23 VII, nr 198 z 25 VII 1831 r.

⁴³ „Gazeta Polska“, nr 178 z 5 VII 1831 r.

⁴⁴ „Gazeta Polska“, nr 216 z 12 VIII 1831 r.

ności naśladowania wzorów francuskich. „Gazeta Polska“ wysuwa niezwyczajnie radykalny w owym okresie projekt progresywnego (w zależności od stanu posiadania) podatku oraz likwidacji fikcyjnych etatów niektórych wysokich urzędników.

„Gazeta Polska“ brała aktywny udział w kampanii lewicy Towarzystwa Patriotycznego w sprawie reformy rządu⁴⁵.

Konsekwentnie w toku całego powstania pismo prowadzi kampanię przeciw szpiegom. Już w grudniu J. N. Janowski w artykule pt. *I czyż nie ma być kary na szpiegów*, domagając się powołania sądów „rewolucyjno-wojennych“, zwraca uwagę na „rozjątrzone umysły ludu“, żąda karanía szpiegów oraz radzi „wybadanych dostatecznie hersztów powiesić“⁴⁶. Nierzadko w dzienniku przewija się postulat wieszania rozmaitego kalibru zdrajców i szpiegów. Sformułowania bynajmniej nie są aluzyjne i nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości. W „Gazecie“ czytamy bowiem, że „wytniemy kilku takich panów“, że „taż sama szubienica służyć powinna dla jaśnie wielmożnych, co dla nędzarzy i starozakonnych“⁴⁷. Pismo z nieukrywaną sympatią donosi o wszelkich od-ruchach i przejawach opinii publicznej, wskazujących na antagonizm klasowy oraz nienawiść do wrogów powstania, i opowiada się za stosowaniem jak najsurowszych kar i wyroków⁴⁸. Dziennik zdecydowanie apoteozuje postawę ludu w czerwcowych zajściach ulicznych w Warszawie, przyznając mu „zdrowy rozsądek“ i „rewolucyjną czujność“⁴⁹.

Krytykując generalicję, pismo określa bierność wyższych oficerów jako zdradę. Określenie „zdrada“ w odniesieniu do przywódców powstania szczególnie często spotykamy w lipcu i pierwszej połowie sierpnia⁵⁰. Uświadomienie opinii publicznej o zdradzie, za którą winni ponieść karę⁵¹ przywódcy, było jedną z przyczyn wydarzeń 15 sierpnia, jak również wielomiesięczna kampania „Gazety“ przeciw szpiegom.

W artykułach z 16 i 17 sierpnia znajdujemy pochwałę i ocenę wydarzeń: „... Lud polski wzorem być powinien dla całego świata, zna swoją wartość, namiętnie kocha ojczyznę i nawet w publicznej pomście umie zachować godność wolnego ludu, do świetnej przyszłości przegna-

⁴⁵ W. Zajewski, *Sprawa reformy rządu w czerwcu 1831 r.*

⁴⁶ „Gazeta Polska“: nr 126 z 10 V, nr 190 z 17 VII 1831 r.

⁴⁷ „Gazeta Polska“: nr 3 z 3 I, nr 4 z 4 I, nr 7 z 8 I, nr 10 z 11 I, nr 54 z 25 II, nr 65 z 8 III, nr 68 z 11 III, nr 112 z 26 IV, nr 123 z 7 V, nr 138 z 26 V, nr 144 z 30 V, nr 145 z 31 V, nr 171 z 27 VI, nr 175 z 2 VII, nr 178 z 5 VII, nr 216 z 12 VIII 1831 r.

⁴⁸ „Gazeta Polska“, nr 173 z 30 VI 1831 r.

⁴⁹ Bibl. Czart. Rkps. Ew. 1254; Bibl. Czart. Rkps. Ew. 664; BUW Rkps. T.N.W., nr 15.

⁵⁰ „Gazeta Polska“, nr 347 z 31 XII 1830, por. też nr 346 z 30 XII 1830 r.

⁵¹ „Gazeta Polska“: nr 174 z 1 VII, nr 176 z 3 VII, nr 194 z 24 VII, nr 204 z 31 VII, nr 217 z 13 VIII 1831 r.

czonego . . . , lud warszawski okazał się wielki, potężny i wspaniały . . . , szanując spokojność i własność każdego mieszkańca, samym tylko przestępcom i zdrajcom nienawistny dopełnił nie zemsty, ale sprawiedliwej kary dla nich . . . , niech będzie nauka dla rządu, że z uczuciami jego i opinią nie godzi się igrzać“.

Pismo zupełnie jasno stwierdza, że samosąd ludu pragnącego walczyć o niepodległość jest także skutkiem braku zaufania oraz protestu przeciw opieszałości politycznej władz powstańczych i kapitulanczej taktyce układów. Było to niestety ostatnie radykalne wystąpienie „Gazety Polskiej“. Arystokracja doskonale zdawała sobie sprawę z udziału prasy w doprowadzeniu do wydarzeń nocy 15 sierpnia⁵². Pismo bowiem zaczęło podlegać surowej kontroli. Każdy numer był skrupulatnie czytany i analizowany przez gen. Krukowieckiego⁵³. 20 sierpnia autor artykułu oceniającego samosąd w nrze 220 z dnia 17 VIII, aby nie być „narażonym“, zamieszcza wymowne sprostowanie, w którym czytamy, że opuszczone zostało następujące zdanie: „bolejemy, że to nie stało się za wyrokiem sądowym i że chwała rewolucji naszej na samowolnym postępku ucierpieć może“. Wymowne musiały być okoliczności, w jakich doszło do opublikowania powyższego uzupełnienia, będącego w wyraźnej sprzeczności z poprzednim stanowiskiem pisma i jego oceną tych wydarzeń.

„Gazeta Polska“ kilkakrotnie jeszcze wypowiada się na temat nocy 15 sierpnia⁵⁴. Brak jednak już w artykułach tak poprzednio charakterystycznego entuzjazmu, apoteozującego samosąd ludu. Widoczna w nich tendencja usprawiedliwiania ludu, a przede wszystkim jego obrona wobec oskarżeń i insynuacji obozu konserwatywnego, zmierzających do wykazania inspirowania przez Rosjan wydarzeń 15 sierpnia. Takie stanowisko pisma w dalszym ciągu niepokoiło i nie zadowalało gen. Krukowieckiego, nadal wnikliwie analizującego każdy artykuł w „Gazecie Polskiej“⁵⁵. W związku z surowiej prowadzoną kontrolą nad piśmem ostatnie numery pozbawione są elementów radykalnych, opozycyjności i solidarności z plebsem warszawskim.

Obóz konserwatywny doceniał w pełni rolę i wpływ postępowej prasy w okresie powstania listopadowego. Janowski za jeden ze swoich

⁵² BUW Rkps T.N.W., nr 12.

⁵³ „Gazeta Polska“: nr 224 z 21 VIII, nr 228 z 25 VIII, nr 230 z 27 VIII, nr 238 z 4 IX 1831 r.

⁵⁴ BUW Rkps T.N.W., nr 12.

⁵⁵ W. Zająwski, *Zabiegi „Nowej Polski“ o detronizację Romanowów w styczniu 1831 r.*, „Nauki Humanistyczno-Społeczne“, Łódź 1958, z. 8: Historia; W. Bortnowski, *W sprawie aktu detronizacji Romanowów ze stycznia 1831 r.*, „Przeгляд Historyczny“, Warszawa 1959, z. 4.

artykułów zamieszczonych w „Gazecie Polskiej“ zwolniony został przez Niemcewicza z etatu bibliotekarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁵⁶.

Z powodu artykułu z 27 maja, skierowanego przeciw prezesowi Rządu Narodowego, przy pomocy policji ujawniono autora, aresztowano i z polecenia gubernatora skierowano w szeregi strzelców pieszych.

Po opublikowaniu w dniu 1 czerwca sprawozdania z egzekucji nad Rafałem Cichockim „Gazeta Polska“ znalazła się w nie lada opałach. Z polecenia Rządu Narodowego śledztwo prowadził generał-gubernator miasta stołecznego Warszawy. Ponadto wódz naczelny Skrzynecki wezwał Janowskiego i zagroził mu rozstrzelaniem w ciągu 24 godzin za podburzanie do buntu i wzywianie do mordowania panów.

Na posiedzeniu sejmku w dniu 4 czerwca Jan Ledóchowski w długim przemówieniu oskarża rząd, że nie pociągnął do odpowiedzialności autora artykułu umieszczonego w „Gazecie Polskiej“, dążącego do przekształcenia powstania w „rewolucję socjalną“.

Na skutek wniesionej do Rządu Narodowego skargi przez gen. Skarżyńskiego na „Gazetę Polską“, która oskarżała generała o zdradę, Komisja Sprawiedliwości przekazała sprawę prokuratorowi Sądu Kryminalnego Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego, by zgodnie z prawem pociągnął do odpowiedzialności redaktora⁵⁷.

Z wielu represji stosowanych przez władze powstania w stosunku do „Gazety Polskiej“ wynika, że była ona niebezpiecznym dziennikiem, szczególnie dla „koterii kanapowej“. Weszła w konflikt nie tylko z Krukowieckim i Skrzyneckim, lecz także Niemcewiczem i Czartoryskim. O jej „przestępstwach“ mówiono w sejmie oraz zajmował się nimi prokurator. Dziennikarzy pisma przetrzymywano w areszcie i grożono rozstrzelaniem.

Represje te są wymownym świadectwem roli, jaką spełniła „Gazeta Polska“ w powstaniu listopadowym.

⁵⁶ H. R z a d k o w s k a, *Polemiki ideologiczne J. N. Janowskiego*, 1960, s. 46.

⁵⁷ AGAD Zespół Wł. Centr. Nr 99, p. 35, 39, 41, *Diariusz sejmu*, t. 4, s. 215—218. J. N. J a n o w s k i, *Notatki autobiograficzne*, s. 178 i 188—189. Por. A. K r a u s h a r, *Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych*, s. 50, 63 i inne. W. Z a j e w s k i, *Wolność druku i rola opinii publicznej w powstaniu listopadowym 1830—1831*, dysertacja doktorska, 1960 (maszynopis udostępniony przez autora).